CZĘŚĆ XXX. № 53. ROK 15. (1844).

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{14}{26}$ LIPCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{13}{25}$ *Lipca*.

Reskrypt N. Cesarzowej Jmci *do Senatora, Radzcy Tajnego Biegiczew, z d. 5 Czerwca 1844.*

«*Dymitrze synu Nikity*. Za zezwoleniem N. Cesarza Jmci zatwierdzając was, zgodnie z waszém żądaniem, Opiekunem Moskiewskiego Domu Pracy, Ja tym większej spodziewam się korzyści z mianowania was w tym charakterze, iż mi wiadoma jest ochocza gotowość wasza w sprawie dobroczynności i publicznego dobra. W przekonaniu że oświecone spółdziałanie wasze będzie dopomagało do pomyślności zakładu które Mię zawsze żywo obchodzić nieprzestanie, pozostaję wam przychylną.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

ALEXANDRA.

Postanowieniem Najsw. Synodu, zatwierdzonym przez N. Cesarza w d. 8 Maja, Wileński Nikołajewski Sobor przekształcony został na Katedralny i otrzymał stosowny etat.

— Vice-Dyrektor trzeciego Departamentu Dóbr Państwa Radzca Stanu *Żerebcow*, stosownie do przedstawienia P. Ministra Dóbr Państwa, 21 Czerwca Najłaskawiej został uwolniony od tego urzędu dla użycia do służby w Wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

— Prezydent Ołonieckiej Izby Skarbowej Radzca Stanu *Mataftin*, 23 Czerwca, mianowany Prezydentem takiejże izby Wołogodzkiej a Prezydent tej ostatniej, Prezydentem izby Ołonieckiej.

— Rozkazem dziennym P. Ministra Wojny z dnia 30 Czerwca b. r. obwieszczono co następuje: N. Cesarz Jmć, w skutek mianowania Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza Szefem Sybirskiego pułku Grenadyerów z nazwaniem go pułkiem Grenadyerów J. C. Wysokości, Najwyżej rozkazać raczył:

1.) Sztab i Ober-oficerowie tego pułku mają mieć złote belki na kołnierzu i obszlagach mundurów; — i

2.) Wszyscy należący do tego pułku mają mieć na szlifach i pogończykach cyfrę Jego Wysokości, według oddzielnie zatwierdzonego przez N. Pana rysunku, a mianowicie: oficerowie wszelkiego stopnia złotą, a żołnierze i podoficerowie z czerwonego sukna.

— Austryackiemu poddanemu *Rade* wydany został wyłączny sześcio-letni przywilej na wyrabianie cukru w sztukach sześciennej formy.

— Po trwających prawie bez przerwy od kilku tygodni deszczach i chłodach w Petersburgu i okolicach, w nocy na 10 Lipca, powstała nagle silna burza z piorunami. Wystrzały niebyły częste, ale nadzwyczaj mocne; w samém mieście spadły dwa pioruny; jeden w 3 kwartale Moskiewskiej części zapalił złożone drwa na dziedzińcu domu kupca Babunowa; pożar który się szybko udzielił pobliskiej szopie i groził niebezpieczeństwem otaczającym domom, wkrótce był ugaszony przez komendy straży ogniowej; drugi piorun wybił szyby i porodzierał ryny na jednym domie 3 kwartału IV Części Admiralicyjnej. Burza trwała prawie do wschodu słońca. Za nadejściem rana horyzont wypogodził się, ale przeciwnie temu co się zwykle zdarza, zamiast odświeżenia się powietrza, nastąpiło duszne gorąco; upał dochodził do 20 stopni Réaumura w cieniu. Od tego dnia mamy pogodę i ciepło; burza była jakby wstępem do lata, któregośmy dotąd nieużywali.

— Donoszą z prowincyi o straszliwym pożarze, który 14 Czerwca spustoszył miasto Starokonstantynów w gubernii Wołyńskiej. Pożar się wszczął o 4 godzinie po południu od małego drewnianego zabudowania, ale przy silnym wietrze tak szybko się szerzył, że wkrótce wszelki ratunek stał się daremnym. Wszystkich zabudowań spaliło się 340 to jest murowanych 48, drewnianych 292; w tej liczbie sklepów 141, Synagoga i siedm szkół żydowskich. Znaleziono po pożarze sześciu trupów.

— Gazeta Policyjna Petersburska, w № 142 i następnych w części nieurzędowej, pomiędzy obwieszczeniami prywatnemi, umieściła następne:

ANNONCE REMARQUABLE.

«On peut sans autres frais que l'affranchissement des lettres, qui devront être rédigées en français, en anglais ou en allemand, faire une proposition très avantageuse et unique dans son genre à tous ceux qui s'adresseront jusqu'au 10 Août n. st. au Soussigné:

Le Bureau des commissions, Cimetière St. Pierre, № 308.»

Lubeck, en Juin 1844.

Dajemy tu polski przekład:

«*Ciekawe obwieszczenie.* Bez innych kosztów jak frankowanie listów, które powinny być pisane w językach francuzkim, angielskim i niemieckim, może być uczyniona propozycya bardzo korzystna i w swym rodzaju jedyna, każdemu kto po 10 Sierpnia nowego Kalendarza, zgłosi się pod adressem następującym: Bióro Zleceń, Smętarz Św. Piotra, № 308.»

Dan w Lubece, w Czerwcu 1844.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 19 Lipca.

Jaśnie Oświecony Xiążę Namiestnik Królestwa, mając sobie przedstawioném, iż mieszkaniec miasta Płońska, żyd Nuta Brestman, doniósł władzy o zamiarze zbiegostwa syna swego Icka-Jankla-Majera Brestman za granicę, w celu uniknienia zaciągu wojskowego, przeznaczyć raczył temuż Nucie Brestmanowi, w nagrodę chwalebnego czynu jego, 30 rub. sr. i ogłosić to przez Gazetę Rządową, żyda zaś Icka-Jankla-Majera oddać do służby wojskowej jako niemającego żadnego prawa do wyłączenia.

USTAWA
DLA SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE.

(Patrz № 39).

(Dokończenie).

Prawa i prerogatywy Szkoły Sztuk pięknych.

§ 22. Szkole Sztuk pięknych służą wszelkie prawa i prerogatywy, jakie nadane są pośrednim Instytutom Naukowym Okręgu Naukowego Warszawskiego.

§ 23. Uczniowie Szkoły wolni są od poboru wojskowego w czasie uczęszczania na kursa nauk.

§ 24. Uczniowie trzeciego kursu w Oddziale architektury mogą za zezwoleniem Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, applikować się przy budowniczych miejscowych, dla nabycia praktyki.

§ 25. Uczniowie Oddziału malarstwa, po otrzymaniu patentu z ukończonych z korzyścią nauk, mają pierwszeństwo w otrzymaniu posad Nauczycielskich w Instytutach Naukowych rządowych.

§ 26. Uczniowie, po otrzymaniu patentu z ukończonych z korzyścią nauk w Oddziale architektury, mają prawo do stopnia budowniczych 1-ej klassy czyli konduktorów; następnie zaś, w miarę udowodnionej zdolności i usposobienia, mogą ubiegać się o wyższe stopnie w zawodzie budowniczym, według obowiązujących w tej mierze w Królestwie przepisów.

§ 27. Uczniowie, wszystkich 3-ch Oddziałów, odznaczający się szczególnym talentem i prowadzeniem się, którzy na ostatecznym examinie udowodnią celujący postęp, mogą być wysyłani kosztem rządu za granicę, dla dalszego doskonalenia się w sztukach pięknych.

§ 28. Ministrowi Oświecenia Narodowego służy w miarę uznanej potrzeby prawo zaprowadzenia w kursie nauk i przedmiotach wykładanych, tudzież w organizacji wewnętrznej Szkoły sztuk pięknych, zmian i uzupełnień, jakich doświadczenie wskaże konieczność.

Za zgodność: Minister Sekretarz Stanu *Ig. Turkul.*

ROZKŁAD
PRZEDMIOTÓW NAUKOWYCH W SZKOLE SZTUK PIĘKNYCH NA ODDZIAŁY I GODZINY.

Przedmioty Naukowe, Oddział Malarstwa.

Liczba godzin w tygodniu dla każdego kursu:

1) Religja, we wszystkich 4-ch kursach po godzinie. 2) Język rossyjski, we wszystkich 4-ch kursach po 2 godz. 3) Rysunek z natury w kursie 1 i 2 po 12 godzin. 4) Rysunek pejzaży, we wszystkich 4-ch kursach po 6 godzin. 5) Rysunek ornamentów, w kursie 1-m, trzy godziny. 6) Rysunek architektoniczny, w kursie I-m dwie godziny. 7) Kompozycja i malowanie, w kursie 3 i 4 po 12 godzin. 8) Perspektywa i optyka w kursie 1-m godzina. 9) Anatomja zastosowana do sztuk pięknych w kursie 2 i 3 po godz. 10) Historja powszechna zastosowana do sztuk pięknych, w 4 kursie, dwie godziny. 11) Starożytności i Mitologija w kursie 4 godzina. 12) Historja sztuk pięknych, w 4 kursie godzina. — Ogół: w 1 kursie 27, w 2 — 22, w 3 — 22, w 4 — 25 godzin.

Uwaga. 1) Rysunku z natury, uczniowie 1 i 2-go kursów uczą się razem. Malarstwo wykładane jest spólnie dla uczniów 3 i 4-go kursów; rysunku zaś pejzaży uczniowie wszystkich 4-ch kursów uczą sie razem. 2) Rysunku architekto-

nicznego, ornamentów i perspektywy, uczniowie tego oddziału uczą się razem z uczniami oddziału architektury.

Oddział Rzeźby.

1) Religija we wszystkich 4 kursach po godzinie. 2) Język rossyjski, we wszystkich 4 kursach, po 2 godziny. 3) Rysunek z natury, we wszystkich 4 kursach po sześć godzin. 4) Rysunek ornamentów, we wszystkich 4-ch kursach po trzy godziny. 5) Rysunek architektoniczny w kursie 1 dwie godziny. 5) Perspektywa w kursie 1 godzinę. 7) Anatomija zastosowana do sztuk pięknych, w 2 i 3 kursie po godzinie. 8) Nauka rzeźby we wszystkich 4 kursach po 6 godzin. 9) Historja Powszechna zastosowana do sztuk pięknych w 4 kursie dwie godziny. 10) Starożytności i Mitologija, w 4 kursie godzinę. 11) Historja sztuk pięknych w 4 kursie godzinę. Ogół w 1 kursie godzin 21, w 2—19, w 3—19, w 4—22.

Uwaga. 1) Rysunek z natury, nauka rzeźby, i rysunek ornamentów, wykładane są uczniom wszystkich 4-ch kursów razem. 2) Wszystkie przedmioty, prócz nauki rzeźby, wykładane są uczniom tego oddziału, spólnie z uczniami oddziałów: Malarstwa albo Architektury.

Oddział Architektury.

1) Religija, we wszystkich kursach po godzinie. 2) Literatura rossyjska we wszystkich kursach po godzin dwie. 3) Rysunek architektoniczny, we wszystkich kursach po godzin sześć. 4) Rysunek ornamentów, we wszystkich kursach po godzin trzy. 5) Rysunek pejzaży, we wszystkich kursach po godzinie. 6) Perspektywa, w 1 kursie godzinę. 7) Architektura, we wszystkich kursach po dwie godzin. 8) Matematyka Elementarna z zastosowaniem do Architektury, tudzież Niwelacja i Miernictwo, w 1 kursie 4 godzin. 9) Jeometrja opisująca z zastosowaniem do rzemiosł i optyki, w 2 kursie 4 godziny. 10) Zastosowanie Statystyki do wyboru przygotowania materjałów, w 2 kursie trzy godziny. 11) Historja Powszechna, w 3 kursie dwie godziny. 12) Starożytności i Mitologija w 3 kursie godzina. 13) Historja sztuk pięknych, w 3 kursie godzina. — Ogół: w 1 — 20, w 2 — 22, w 3 — 19 godzin.

Uwaga. 1) Rysunku architektonicznego, ornamentów i pejzaży, uczniowie wszystkich trzech kursów uczą się razem. 2) Perspektywa, Historja Powszechna, Mitologija i Starożytności wykładane są uczniom tego oddziału spólnie z uczniami oddziałów malarstwa i rzeźby, inne zaś przedmioty wykładają się oddzielnie.

Ogólna uwaga. W czasie wolnym od lekcyj, uczniowie pracują pod okiem Inspektora, codzień do godziny, przez Zwierzchność Szkolną oznaczonej, a w ostatnim kursie oddziału Architektury applikują się przy budowniczych miejscowych.

Za zgodność: Minister Sekretarz Stanu, *Ig. Turkuł.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 12 Lipca.* Posiedzenie izby Niższej 8 b. m. zeszło na rozmaitych pytaniach zadawanych Ministrom w przedmiocie przewidywanej wojny między Marokiem, Hiszpaniją i Francyą. Wypadek odpowiedzi Ministrów ten jest, iż z powodu toczących się układów nic stanowczego w tym względzie izbom objawione być nie może.

Z powodu uwag czynionych przez sira Charles Napier nad obecnym stanem marynarki angielskiej pierwszy Minister oświadczył że siły morskie angielskie w tej chwili więcej niż kiedykolwiek mogą być wyprowadzone na morze po krótkiém przygotowaniu, w najbardziej zaspokojającym stanie.

Na tém posiedzeniu otrzymał powtórne odczytanie, a 10 b. m. ostatecznie został przyjęty 186 głosami przeciw 98 bill Ministeryalny o drogach żelaznych, mający na celu wprowadzenie rozmaitych ulepszeń w ich zarządzie przez kompanije, mianowicie przez poddanie czynności kompanij pod kontrolę Biura Handlowego i ograniczenie ceny przewozu podróżnych do jednego penny na milę angielską.

Na posiedzeniu 9 b. m. Izba Parów zamieniona w Komitet Przywilejów, rozsądziła ostatecznie sprawę sira Augusta d'Este, który się dopominał spadku, tytułów i godności po zmarłym Xięciu Sussex, jako syn jego prawy. Roszczenia P. d'Este zostały uchylone z uwagi że podług prawa żadne małżeństwo osób rodziny Królewskiej nie może być ważném bez pozwolenia danego przez Panującego w Radzie, jakowe pozwolenie powinno być dosłownie wypisane w samym akcie jako też w świadectwie i metryce ślubu.

— Eskadra angielska przeznaczona do Tangeru, mająca się składać z okrętów *Caledonia* od 120, *Albion* 90, *Formidable* 84, *Warspite* 50, *Eagle* 24, *Scout* 18 dział, *the Vesuve*, *Sydenham* i innych statków parowych, zostanie jeszcze wzmocniona okrętem linijowym *St. Vincent* od 120 dział.

— Odebrano wiadomości z Indyj Zaachodnich; Vice-admirał sir Charles Adam był w Halifax; posłał on do Hawany okręt wojenny *Illustrious*, dla otrzymania należytych objaśnień we względzie zatrzymania rozmaitych poddanych angielskich i wypędzenia takichże poddanych cery kolorowej. Listy z Mexyku donoszą że kongress miał się zgromadzić 5 Czerwca i Santa Anna miał prosić o umocowanie dla traktowania ze Stanami Ameryki północnej i z Texas, w przedmiocie ich połączenia się.

Na wyspie Dominique zaszły ważne rozruchy z powodu popisu ludności. Wielka liczba murzynów, zbiegłych tu z kolonij francuzkich, wyobraziła sobie że ten środek przeciw nim jest wymierzony. Urzędnicy posłani dla popisu zostali napadnięci i zbici; inni urzędnicy, chcący ich bronić, temuż losowi ulegli. Prawo wojenne zostało ogłoszone w niektórych miejscowościach, w innych murzyni splądrowali wielką liczbę domow. W chwili odpłynienia poczty przeszło 100

ludzi było uwięzionych; ośmiu powstańców zabito lub raniono. Oddział od 200 żołniorzy posłany został z Barbady do Dominiki.

Podług wiadomości z Haiti exprezydent Hérard, opuszczony od swoich, odpłynął do Jamaiki. Rząd nowego Prezydenta Guerrier ustala się. Kroki nieprzyjacielskie ze Wschodnią stroną wyspy Haiti zawieszone i układy wszczęte. Admirał francuzki stał w Port au Prince z fregatą i dwoma innemi statkami wojennemi.

— Wiadomości z Lizbony dochodzą do 2 Lipca. Królowa przyjęła dymisyą podaną przez Ministra Sprawiedliwości i Spraw Duchownych P. Sousa Azevedo i poleciła zarząd tego wydziału tymczasowie P. Costa Cabral, którego pod niebytność, w tej chwili zastępuje Xiążę Tercery.

— Dla załatwienia obecnych finansowych trudności Minister Skarbu baron Tojal umyślił zmniejszyć wydatki budżetowe wszystkich wydziałów zarządu o 5 procent. Wszyscy Ministrowie na to się zgodzili i środek ten, mający przynieść 71,760 funt. st. oszczędności rocznie, zaczyna się już przyprowadzać do skutku.

FRANCYA. *Paryż 12 Lipca.* Na posiedzeniu 10 b. m. Izba Parów słuchała zapytań czynionych przez Xięcia Ney w przedmiocie spraw Marokańskich i odpowiedzi danych przez Ministrów. Xiążę zarzucał tym ostatnim, opierając się na słowach wymówionych w Parlamencie przez pierwszego Ministra Angielskiego, że Gabinet francuzki udzielił Angielskiemu całego planu postępowania i instrukcyj wojennych danych naszym admirałom. Minister Spraw Zagranicznych odpierał te zarzuty dowodząc że Gabinet objawił tylko w ogólnych rysach swoje widoki i zaręczył jedynie Rząd Angielski że Francya nie myśli bynajmniej o rozszerzeniu swoich zawojowań w Afryce. P. Guizot następnie wyłożył treść zadośćuczynień żądanych przez Francyą od Sułtana Marokańskiego:

Iżby wszelkie zgromadzenia zbrojne były zabronione na granicy Algeryi francuzkiej.

Iżby wodzowie którzy upoważnili lub dopuścili dwa attaki dopełnione przeciw francuzom, byli złożeni z dowództwa i ukarani.

Iżby Abdel-Kader nietylko wydalony był od granicy, ale zatrzymany i poddany pod nadzór przez Rząd Marokański.

Xiążę Ney twierdził iż ma wiadomość że Abdel-Kader otrzymał od Sułtana Maroku mianowanie na Kalifa El-Rif. Minister nic na to nie odpowiedziawszy dodał iż odebrał od konsula w Tanger doniesienie lubo nieurzędowe, lecz zasługujące na zupełną wiarę, jako Sidi Mohammed, Następca Tronu Marokańskiego, rozkazał uwięzić i w kajdanach odprowadzić do Fez wodzów wojsk, którzy zgwałcili naszę granicę.

10 b. m. Izba Deputowanych przyjęła budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

— Chciwość mocnych wzruszeń, a ztąd ciekawość rozpraw sądowych kryminalnych, objawiająca się wszędzie w publiczności francuzkiej zwłaszcza między kobietami, w ostatnich czasach doszła do stopnia, który zwrócił uwagę władzy. Minister Sprawiedliwości okolnikiem, do Prezydentów i Prokuratorów Sądów Królewskich wydanym, zalecił tym urzędnikom iżby w swoich władzokręgach starali się hamować tę nieprzyzwoitą ciekawość, które może nawet fałszować wypadki rozpraw sądowych i mieć wpływ szkodliwy na wyznania świadków i na same wyroki Przysięgłych. Minister szczególniej zaleca iżby kobiety nie były wpuszczane za kratki przeznaczone dla adwokatów. Środek ten ministeryalny zjednał pochwałę izby Deputowanych na posiedzeniu 9 b. m. przez organ P. de Tracy.

— Pani Lacoste, oskarżona o otrucie męża, i która zbiegłszy z więzienia pisała zapewniając iż się będzie stawić na rozprawy, w rzeczy samej stawiła się 4 b. m. przed Prokuratorem Królewskim Sądu Kryminalnego w Auch i była już badana przez Prezydenta tego sądu.

— W skutek wyroku Sądu Królewskiego w sprawie Adwokatów tegoż sądu z jego Prezydentem, przełożony i Rada dyscyplinarna Palestry podała się do dymisyi; nowe wybory naznaczone na 13 Lipca, uchwalono oraz apellować o kassatę wyroku.

— Piszą z Oran że Xiążę de Joinville przybył do tego portu na okręcie *Suffren* i natychmiast rozkazał kapitanowi inżenierów Coffinières udać się na statku parowym na wybrzeża Maroku dla rozpoznania portów Tanger i Mogador.

— Trybunał pierwszej instancyi w Aubier wyrzekł naganę przeciw dwóm młodym adwokatom za to że nosili wąsy. Adwokaci apelowali od tego wyroku.

HISZPANIJA. *Madryt 7 Lipca.* Ogłoszony został wyrok Królewski mianujący jenerała Narvaez Ministrem Spraw Zagr. na miejsce P. Villuma, który, jak mówią, pojedzie na Posła do Londynu. Ministrem Wojny ma być mianowany Podsekretarz Stanu w tym wydziale, vice-hrabia Villa Hermosa.

— Zuchwała odpowiedź Sułtana Maroku, który odmówił wszelkiego zadośćuczynienia, zajątrzyła nadzwyczajnie opiniją publiczną. Rząd ma postanowienie działać w tym razie z największą energiją i jenerał Villalonga, jak skoro wróci z prowincyi Maeztrazgo, która już jest uspokojona, obejmie dowództwo nad oddziałem 6,000 ludzi i pociągnie przez Gibraltar na Marok.

PRUSSY. *Berlin.* W nocy na 10 Lipca postrzeżono z naszego observatorium kometę w konstellacyi Herkulesa, tuż przy gwiazdzie *Tau.* Kometa jest w postaci światłego obłoczka, dość znacznej średnicy. Taż kometa uważaną była i w Paryżu. Kierunek i chyżość jej biegu już są obrachowane.

WIELKIE XIĘZTWO BADEŃSKIE. Stany Badeńskie utrzymały karę śmierci, której zniesienie było proponowane; do exekucyj kary śmierci przyjęto gillotynę. Rząd proponuje również systemat celowy więzień, ograniczając wszakże do dwóch miesięcy trwanie więzienia odosobnionego.

TURCYA. Piszą z Alepu że szarańcza zniszczyła wielką część zbóż w Syryi. Miasto Adana nadzwyczaj ucierpiało od powodzi; mnóstwo ludzi w tej klęsce zginęło.

— *Standard* ogłasza wiadomość z Konstantynopola, że Rząd dał rozkaz zabraniający budowę kościoła Protestantskiego w Jeruzalem, i dodaje że budowa ta niebyła nigdy upoważniona przez żaden firman.

GRECYA. *Ateny 26 Czerwca.* 25 b. m. pospólstwo Ateńskie było poduszczone do buntu przez przeciwników Ministerstwa, w celu jego obalenia. Calergis, na czele siły zbrojnej, stłumił rokosz, w chwili kiedy już było przyszło do scen krwawych. Królestwo JJ. Oboje używali wtenczas przejażdżki za miastem i kiedy wrócili do pałacu, wszystko było uspokojone.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 13 Lipca. Wczora w izbie Lordów margrabia Clanricarde zadawał ministrom pytania w przedmiocie spraw Indyjskich; hrabia Ripon Prezydent Kontroli zaprzeczył wzręcz wieści jakoby na granicy Pendżabu było 60,000 zgromadzonego wojska, oświadczając że Anglija bynajmniej niemyśli o nowych zdobyczach w Indyi. — Ogłoszone zostało urzędowie mianowanie Lorda Heytesbury, Lordem-Namiestnikiem Irlandyi. — W izbie Lordów 9 b. m. Biskup Exeter, na przełożenie Xięcia Wellington cofnął swój bill o skuteczniejszém ograniczeniu domów prostytucyi, z uwagi na przewidywane trudności w wykonaniu podawanych środków. — 11 b. m. hrabia Powis cofnął rowniež swój bill o oddzieleniu Biskupstw Bangor i St. Asaph. — J. K. W. Xiężna Kent 10 b. m. przybyła niespodzianie do Woolwich z podróży na stały ląd. — Układy o nabycie dla Królowej posiadłości Norres Castle na wyspie Wight zostały zerwane z powodu zbytecznych wymagań właściciela, który żąda za tę posiadłość 140,000 funt. sterl. — Z prowincyj dochodzą wiadomości o licznych pożarach, sprawianych przez umyślne podpalanie. Kilku winowajców pojmano; w samym Londynie było kilku pożarów ostatnimi dniami.

Paryż 14 Lipca. Wczora izba Parów przyjęła projekt prawa o drodze żelaznej z Paryżu do Lyonu ale dodała dwie poprawy, które czynią nieuchronném zwrócenie tego projektu izbie Deputowanych i nowe roztrząśnienie. — Wczora ta ostatnia ukończyła rozprawy nad budżetem Marynarki i rozpoczęła nad projektem drogi żelaznej z Paryża do Bordeaux, poprawionym przez izbę Parów. P. Thiers odczytał swoje zdanie sprawy z przyjętego przez izbę Parów prawa o szkołach drugorzędnych. — Przełożony stanu adwokatów i rada dyscyplinarna Palestry Paryskiej zostali na nowo obrani po dymisyi którą dali ostatnimi dniami. — Podług najpozniejszych wiadomości z Algeryi, marszałek Bugeaud ze swym korpusem stoi zawsze na granicy Marokańskiej; wojska Marokańskie wcale się nie pokazują. Xiążę de Joinville z całą swoją eskadrą jest w Oran. — Piszą z Tulonu pod d. 10 Lipca: «Osoby mające zwykle pewne wiadomości, utrzymują, że gdy Cesarz Maroku przyjął wszystkie podawane przez Francyą warunki, wyprawa nasza została odwołana. Zapewniano też że Xiążę de Joinville wróci do Francyi w ciągu przyszłego tygodnia. — Wczora o wpół do pierwszej po południu J. K. W. Xiężna de Nemours, powiła szczęśliwie syna, któremu Król nadał tytuł Xięcia (Duc) d'Alençon.

SYCYLIA. *Palermo 30 Czerwca.* Królestwo JJ. Oboje z licznym orszakiem przybyli tu 29. Zniwo, które już prawie na całej wyspie zostało ukończone, nadzwyczaj jest obfite i cena zboża znacznie się poniżyła.

TURCYA. *Konstantynopol 26 Czerwca.* Sprawujący interesa Szwecyi P. Testa złożył dziś Sułtanowi listy swego Króla oznajmujące o wstąpieniu na Tron. Posłem nadzwyczajnym Porty do powinszowania Królowi ma być naznaczony Talaat Effendi, poseł w Berline. — Po ustaniu zupełném rozruchów w Albanii posłany tam został Emin-Pasza, Dyrektor szkoły wojskowej, dla wyśledzenia przyczyn tych wypadków i obrachowania szkód poniesionych przez mieszkańców.

GRECYA. *Ateny 26 Czerwca.* Jenerał Tsavellas podał i otrzymał dymisyą od urzędu adjutanta Królewskiego, wraz z rozkazem udania się do Syra. Skutkiem ostatnich wypadków pułkownicy Hadži Petros, Spiro Milos i Germanos Mavromichalis odebrali rozkaz opuszczenia stolicy.

AMERYKA. *Brezylia.* Listy i gazety z Rio Janeiro dochodzą do 12 Maja. 3 tego miesiąca Cesarz otworzył posiedzenia izb prawodawczych mową, którą damy w przyszłym N.

Paraguay. Ważna zmiana zaszła w Konstytucyi Paraguayu; zamiast dwóch Konsulów głową Rządu ustanowiony jest jeden Prezydent i tym obrany dawny pierwszy konsul Don Carlos Antonio Lopez.

Stany Zjednoczone. Nowiny z New-York dochodzą do 26 Czerwca. Kongress zamknął swoje posiedzenia nie postanowiwszy nic ważnego. — Posyłany do Mexico pułkownik Thomson wrócił do Washington i przywiozł stanowcze odmówienie Rządu Mexykańskiego w rzeczy przyłączenia Texas do Stanów Zjednoczonych.

(*Journ. de S. P. Psz. Poln.*)

KRYTYKA.

X. Hugona Kołłątaja

ROZBIOR KRYTYCZNY ZASAD HISTORYI O POCZĄTKACH RODU LUDZKIEGO.

(Patrz № 51.)

(Dokończenie).

przychodzi następnie nasz autor do historyi Amazonek. Dowodzi również, że należą one Azyi, a nie Afryce; tłumaczy zaś dla czego je sadowiono w ostatniej, od czasu wyprawy Argonautow. Rzetelnie najdawniejsze o nich trady-

cye trafiają do gór Kaukazu, gdzie je Strabon znajduje w górach Ceraunia, a Diodor wspomina, że stamtąd pod przywództwem Minerwy, przyszły na pomoc Bachusowi podczas wojny z Tytanami. Poźniej znaleziono je przy rzece Termodoncie, gdy się w owych okolicach kolonije Scytów rozszerzyły. Gdzie nie dochodzi historya Scytów, tam napróżno szukać Amazonek. Nawzajem nic tak nie dowodzi, że historya bogów, jest w rzeczy samej historyą Scytów jak to, że w niej od najwcześniejszych czasów widzimy wmieszaną historyą Amazonek. Amazonki musiały być rzeczywiście. Tak mnogie i dokładne o nich podania, powieści poetów, rodowody pojedynczych osób i całych miast i królestw, nie mogą wypływać z czczej bajki; lubo wiele szczegółów, jako to: składanie osobnej politycznej społeczności, osobliwy sposób pozyskiwania potomstwa, zabijanie niemowląt płci męzkiej, wypalanie piersi dla zręczniejszego naciągania łuku, są naturalnie poetycznemi dodatkami. Zresztą jeden z tych szczegółów, schadzki Amazonek z sąsiedniemi *Gargasensami*, opisany przez Strabona, z powieści, jak powiada, *ludzi okolic świadomych*, nie jest może bez pewnej zasady, bo dość podobny do tego zwyczaj, przypisują po dziś dzień sekcie w tych okolicach znanej; co się też tycze drugiego, że Amazonki urodzone dziewczęta wychowywały u siebie, a chłopców (już tu nie ma mowy o dzieciobójstwie) odsyłały *Gargasensóm*, którzy dla niewiadomości kochali je jak własne, pomimowolnie przychodzi na myśl bezżenne towarzystwo Zaporożskie i sposób jakim się odradzała ich drużyna. Czy też uczłonkowanie tego towarzystwa, nie mając pewnej daty w historyi, nie miało zarodu, w wiekujących w tych samych miejscach tradycyach? tradycyach, które urzeczywistniały się może kilkakrotnie w rozmaitych periodach? Wymysł pospolicie gra małą rolę w historyi; więcej w niej powtarza się, niż pospolicie myślą. *Nic nowego pod słońcem*, tutaj najwłaściwiej się stosuje. Samo nazwisko *Gargasensów*, w którem chcą słyszeć *górali*, napomina mi brzmieniem Zaporoże i Zaporożców.

O Amazonkach zasłyszeli naprzód Grecy w legendzie o Bachusie, jako o pomocniczych rycerkach przeciw Tytanóm; potém od Justyna posłyszeli powieść o Ilenie i Skolopicie: «W nieoznaczonym czasie, a tylko według słów tego historyka, w *średnich czasach Scytów*, dwaj synowie Królewscy *Ilenos* i *Skolopit*, przez kabałę możnych w narodzie znagleni opuścić swą ojczyznę, zebrawszy znaczną hordę młodzieży, udali się do Azyi i osiedli w Kapadocyi nad rzeką Termodontem Tam, wedle zwyczaju onym wiekom własnego żyjąc, napadali na sąsiedzkie okolice, aż nareszcie mieszkańcy owych krajów, zniosłszy się razem, zdradą, jak świadczy Justyn, wszystkich owych Scytów wygubili. Ten okropny przypadek musiał się wydarzyć, kiedy kobiety scytyjskie nie towarzyszyły swym mężom. Cokolwiek bądź: tak się stać miało, że same tylko pozostały w obozie, gdy ich ta smutna doszła wiadomość. Przerażone tak wielkiém nieszczęściem, a wprawione do podobnego z mężami życia, wzięły się do broni, odmówiły osieść i łączyć się w małżeństwo z obcemi ludami; z jednej strony czuwając na własne bezpieczeństwo, z drugiej nieukojone w żalu postracie mężów, zaczęły napadać na kraje przyległe, szukając może zemsty i śmierci razem. Alceusz, czyli Herkules Grecki miał je pokonać, a rozgromione powróciły morzem do Scytii, gdzie połączywszy się z młodymi Scytami Europejskiemi, poszły z nimi za Don. Wiedzieli oprócz tego, że Amazonki jeszcze za panowania Bogów, znajdowały się w Azyi mniejszej i dały początek wielu miastom; długo poźniej postrzegano je we wszystkich wojnach i najazdach Scytów; Grecy ujrzeli je pod murami Aten, gdzie podczas ukazania się jakiejś hordy, widziano kobiety uzbrojone, a mieszkańce wzięli je za te same Amazonki, które obrażone przez Herkulesa i Tezeusza, dla zemsty połączyły się ze Scytami. W wojnie Trojańskiej Alibowie, lud Sarmacki, przybyły dla pomocy Trojanóm, ukazał także w wojsku kobiety; o nich i o ich wodzu rycerce *Pantezylei* wspomina Homer. To wszystko utrwalało w Grekach wyobrażenie o Amazonkach. Lecz cóż one były rzeczywiście? nic innego tylko niewiasty Scytyjskie, Sarmackie, Alibów, Bohów, co zawsze jeden lud u naszego autora znaczy. Kobiety owych Scytów z równą zręcznością dosiadały konia, jak i mężczyzni; razem z mężczyznami szły na łowy i na wojnę, a czasem nawet i z osóbna; to wyraźnie Herodot mówi o kobietach Sarmackich; odtrąciwszy zaś powieści, którémi starożytność widocznie ozdobiła Amazonki i o tych nic innego niepodają, tylko, że jedne z nich uprawiały rolę, inne konie pasły, inne zatrudniać się miały około polowania, a nawet w czasie potrzeby szły na wojnę. Oczywiście więc jedne i drugie są to samo, a imię Amazonek, jest imieniem, którém Sarmaci swe żony zwali. Co się zaś tyczy ich udziału w rycerskich ćwiczeniach, wątpić niemożna, że nietylko podzielały wyprawy swych mężów, ale że w czasie takowych osobne pułki składały i szły pod przewodztwem swych bohaterek, które niemi rządziły i do boju wiodły. W takich też razach składały osobne towarzystwa, ale w takich tylko, wyłącznej kobiecej społeczności w pospolitych czasach nietworząc. Herodot powiada w dalszym ciągu o kobietach Sarmackich: «co się tyczy zamęzcia, takową one miały ustawę: żadna panna niemogła pojść za mąż, któraby własną ręką niezabiła nieprzyjaciela; dla czego niektóre z nich wprzód się zestarzały nim za mąż poszły, gdy tej ustawie zadosyć uczynić niemogły.» Może więc dla tej ustawy (jeżeli przytoczonemu świadectwu wierzyć będziemy), pułki tych kobiet składały się z samych panien, co wyrzekł Diodór o tych Amazonkach, którym pod czas wojny Bachusa z Tytanami dowodziła Minerwa. Zostawały one pod wodzą jednej z swych towarzyszek, najbieglejszej zapewne w sztuce wojennej, co było rzeczą bardzo naturalną, bo ponieważ dzieła ich rycerskie były warunkiem przyszłego ich zamęścia, zaczém niemogły iść na wojnę bez porządku i przyzwoitego dozoru, ani mieszać się z

mężczyznami; musiały przeciwnie zostawać pod rządem i przywodztwem, jakiej poważnej i obyczajnej bohaterki, któraby na ich stan panieński miała oko, inaczej prawo o zamęściu byłoby próżne. Jakoż widzimy, że kiedy Bachus, syn Ammona, dowodził w wojnie przeciw Tytanóm Libóm, Minerwa jego siostra przywodziła Amazonkóm. Po klęsce *Ilena* i *Skolopita*, były pod rozkazami *Martezii* i *Lampety*, zapewne żon tych nieszczęśliwych wodzów, niewiast wyćwiczonych w sztuce wojennej, jak wszystkie inne Sarmackie kobiety. Przeciw Ateńczykóm przywodził Pansagoras Scytom, Arytya Amazonkóm; pod czas wojny Trojańskiej niewiemy kto hetmanił Alibom; Amazonki przyszły pod sprawą Pantezilei. Są to więc różne ustępy z dziejów tych rycerskich dziewic, które nieskładały osobnej rzeczypospolitej, lecz były zapewne duszą i największym przykładem za onych rycerskich czasów. Dla tego dziwić się nie można że heroiczna Azyi historya, zachowała tak świątobliwie ich pamięć, że tyle tam miast podaje je za swoje założycielki i obywatelki: bo być może, że owi wodzowie, którzy się potém z niemi żenili, ich imiona nadawali osadóm i miastóm na ich pamiątkę zakładanym. Delos brat Akmona, już wiele miast założył pod ich imieniem. W przytoczonym zaś wyjątku ustaw obowiązujących kobiety sarmackie, mamy może ślad prawa i obyczaju niesłychanej dawności, bo Plato powiada, że xięża Egipscy odkryli Solonowi, iż początkowie wojna była *obu płci zabawą*, i ztąd *Bogini Minerwy uzbrojona postać*. Przekonawszy się więc, że Amazonki były niewiasty Scytyjskie, bardzo łatwo przychodzi wytłumaczyć ich nazwisko. Jest to nasz wyraz *żonka*, *małżonka*, z przeczeniem greckiém *a*, znaczącém tyle co polskie *nie*, a więc amazonka znaczyła po prostu *niemałżonka*, czyli kobieta niezamężna, dziewica. Przyznajemy co do nas, że to sprzężenie dwu-językowe zda się nam problematyczne, tém bardziej, że mowa słowiańska prostego ludu niezna wyrazu *małżonka*, a wyraz *niemałżonka* byłby jeszcze wyszukańszy;..... ale niepotrzeba być wymagającym, względem szczęśliwej skąd inąd hypotezy.

W taki sposób rozwija nasz autor historyą Amazonek, jako cząstkę pierwszej epoki historyi Scytów, lecz służy ona mu właśnie do wspierania stosunkiem dat i faktów pierwszego swego założenia, a mianowicie, że najbliższe czasy potopu stanowią okres panowania Scytów-Bohów, którzy nim niższe części Azyi zupełnie oschły, zajmowali kraje górzyste ku północy i ku wschodowi, między 34 i 49 stopniami szerokości północnej; tam utworzyli pierwszą osadę rządzoną teokracyą, przechowali niejekie podania, rachunek czasu, obrządki, zwyczaje i umiejętności, ocalone po potopie. Kiedy sami się wzmogli i stan ziemi niestawał już na przeszkodzie, rozesłali kolonije na wszystkie strony, które to wszystko z sobą rozniosły; zdobyli całą Azyą i założyli wielką powszechną Monarchię pod imieniem Libii. Mniemana historya Atlantów, jest ich historyą; Bogowie panujący w różnych krajach, są właśnie wodze i Królowie tych osad. „U Etiopów i Maurytanów Królowie zwali się *Bogami: regeni Mauritaniae Bogum appellat* (Strabon Lib. III.)„ Diodor (Lib. III) posądza i Królow Egipskich o ten sam dumny tytuł. Herodot wytłumaczywszy bardzo jasno, że u Egipcyan niebyło nigdy boga w postaci ludzkiej nawet między Królami (Lib. II, c. 144), upewnia wszelako, że tam niegdyś bogowie razem z ludźmi żyli i jeden panował nad całym krajem, że ostatni z tych Królow był Orus czyli Apollo, co jest nieprzepartym dowodem, że lud Bohów był i panował w Egipcie. Jakož im bardziej rozpatrzymy się w mowie naszej, tym się mocniej przekonamy, że to imię było zawsze właściwe ludom słowiańskim od najwcześniejszych początków. W tej mowie ludzie stanu wyższego zwani byli pospolicie *Bojary*, i od tego to pochodzi różnica owych Scytów królewskich przez wszystkich prawie pisarzów dotknięta. Człowiek majętny i obfitujący we wszystko zowie się *bogacz*, *bogaty;* wódz szczęśliwy i sławny jaki zwycięzca zowie się *bohatér;* co nas łatwo przekona: dla czego owi wodzowie rozchodzących się kolonij po różnych krajach zwali byli *Bachusami*, dla czego Królowie Etyopów i Maurytanów zwali się *Bochus*, *Bogus*. Nie było to, jak widzimy, imię właściwe jednej osoby, ale służyło każdemu wodzowi i rządcy ludu Słowiańskiego, które u Maurytanów znane jeszcze było za czasów Rzymskich, a które służyłoby dziś nawet każdemu szczęśliwemu zwycięzcy i zdobywcy, którego w naszej mowie *bohatérem* zowiemy. Ten period, zapełniający przerwę historyi Mojżesza od Noego do Abrahama, obejmuje lat 1,500; kładnie mu koniec Ninus, zwaleniem pierwszej monarchii Scytów w Azyi, a wzniesieniem na jej gruzach państwa Assyryjskiego.

Scytowie zgnębieni przez Ninusa przenieśli się do Europy, wycisnąwszy jak wiemy Cymmerów. Jest to drugi period ich historyi, w którym po upływie pierwszych tysiąca lat, zdarzyła się wojna Dariusza, opisana nam przez ojca Dziejopisarstwa Herodota. Dla czego Scytowie Europejscy okazują się bardzo dalekiemi od przodkowania w oświacie i rządności drugim ludom? nasz autor tłumaczy przez zwyczajne skutki upadku, który niejednokrotnie ludy ukształcone pogrążył w barbarzyństwie i niepodobnymi robił potomków do przodków. Powiada on, że tak mało godziłoby się wnioskować o scytyjskiej monarchii Bobów z powieści o Scytach znajomych Grekóm, na kilka wieków przed Chrystusem, jak dzisiaj z *Wołochów* nazywających się przecię Rzymianami *(Rumuni)* o oświeceniu wielkiego Rzymu. Jeżeli też najwcześniejszej oświacie Scytów, wierzyć będziemy, a następnie jeżeli na tożsamość Scytów a Słowian pozwolemy, przestaną nas dziwić niektóre szczegóły łagodności, obyczajności i rządu, które się spotykają w najdawniejszych podaniach o plemionach słowiańskich, ślady jakiegoś systematu w siedzibach, których poszukiwał Zoryan Chodakowski, a co najniewątpliwsza, pierwotna wysoka filozoficzność języka, i wszystkie inne przymioty znajome Słowianofilóm.

O drugiej monarchii Scytyjskiej nie rozszerza się Kołłą-

taj, bądź to nie wchodziło do jego planu, bądź nie miał czasu wykonać tej części pracy. My przy tej zręczności powiemy, że jedną z najpożądańszych usług dla naszej literatury, tenby oddał, któby nam przetłumaczył Herodota. Powieści które on zebrał w Emporiach greckich o Scytach, są ze wszech miar szacowne, a nawet to co w nich uchodzi za część bajeczną, nie przestaje mieć wielką, a może największą wartość, bo przy dzisiejszém zwróceniu baczności na tak nazwane *klechdy*, czyli podania gminne, odkrytoby czy niéma związku (a jest takowy niewątpliwie) między bajkami zebranemi tak dawno, a temi które do dziś dnia się przechowały? Dokonana nad tym okresem podobna praca jaką dopełnił Kołłątaj nad okresem Scytyi Libijskiej, doprowadziłaby może do równie niespodziewanych wypadków. Nasz autor ograniczył się, lub nie miał czasu nic innego jeszcze dopełnić, jak postrzeżenia nad częścią geograficzną powieści Herodota. Po świeżem odczytaniu wspomnionego niedawno dzieła Pana *Nadieżdina*, komentarz naszego ziomka, zda się nam mniej zaspokajający. Zdaje się że brakowało mu szczególniej dokładnej znajomości miejsca, o które rzecz idzie, kiedy *np.* kładnie starożytną Olbią, gdzie dziś *Olwiopol*, a Pantikapeę gdzie *Piatyhory* w powiecie *Skwirskim*. Jedno jego mniemanie zda mi się godném względu, kiedy *Hipanis* miany zwyczajnie za Boh, a przez P. Nadieżdina za *Teligul*, okazuje w rzece *Końskie wody*, czyli *Podpolna*.

Ale to są szczegóły podrzędne; najciekawszém zapewne twierdzeniem całego dzieła, są wnioski o monarchii Libijskiej, czyli azyatyckiej ojczyznie Scytów, o narodzie *Bogów* i o ich historyi ukrytej w rzekomych bajkach mitologicznych. Dla tych szczegółow badania Kołłątaja powinny być w najwyższym stopniu interessujące dla publiczności polskiej. Co o nich wyrzecze krytyka historyczna?... nie wiemy; ale pod względem czysto-literackim, hypotezy te są niewątpliwém zdobyciem i w najwłaściwszą porę przychodzą. Od niejakiego czasu poetowie nasi usiłują nawet za sprawą imaginacii odgadnąć właściwe kształty przedchrześciańskiej wiary swych przodków. Widzieliśmy próby utworzenia postaci mitologicznych słowiańskich (Rusałki Zaleskiego, Rusałka w poemacie Grozy, Goplana Słowackiego i t. d.). Mnieby się zdawało. że i w tym względzie imaginacya bez żadnego podaniowego wsparcia, nic szykownego nie utworzy. Radziłem niektórym poetom, kuszącym się o to, ażeby wychodząc z tej zasady, że wszystkie ubóstwienia sił przyrody muszą się spotykać z sobą w mnogich względach, nie upędzali się za konieczną oryginalnością, nie pomiatali przeto gotowém ciałem mitologii greckiej, a przywłaszczali ją sobie, naprowadzając tylko kolorem miejscowej poezyi. Otoż hypotezy Kołłątaja, dowodzące, że ta mitologia w bliższym prawie stopniu przynależy nam niżeli Grekom, i że co dla nich było mytem, dla nas może być historyą wierzytelną, służą przędziwnie imaginacyóm chciwym obszernego pola. W głębi przeszłości naszej dziejowej, odkrywa się niespodziewanie nieprzepatrzony widnokrąg, kędy przetarte ślady i wskazy kierować będą wymysłem, nie hamując jego swobody. Nie sądzimy żeby nam kto robił zarzut, że z poważnej pracy Kołłątaja taki tylko chcemy wyciągnąć pożytek. Przyznajemy, że jedynie w celu ściągnienia uwagi na te poetyckie hypotezy, zrobiliśmy niniejsze wyjątki dla Tygodnika. Ale nie jest to przecię takim ubliżeniem historyi, jakby się komu zdawało. Podzielamy mniemanie znakomitego Michała Wiszniewskiego, że każda nauka będzie musiała kiedyś zostać ożywioną iskrą prawdziwej poezyi. Historya, a mianowicie historya starożytna, czeka z utęsknieniem, żeby w nią wstąpił ten duch ożywczy, i rozdzielonym, nieprzystającym do siebie członkóm pomógł się zrosnąć i kształt organiczny przyjąć. Erudycya i imaginacya, podobno nawzajem dla siebie pracują.

M. Gr.......

15 Czerwca 1844.

PODZIĘKOWANIE.

W skutek odezwy mojej w № 27 i 28 Tygod., W. *Michał Iwanowski* raczył mi nadesłać trzy zeszyty po kilkadziesiąt arkuszy każden, wypisów z Aktów publicznych i rękopismów prywatnych. Materyały te nie zdadzą się dla moich *Pamiętników Domowych*, przeznaczonych wyłącznie obrazom obyczajów i prywatnego narodowego życia, ale na to miast bardzo między niemi wiele przydatnego dla *Żrodeł historycznych* i najszacowniejszego, najnieodzowniejszego dla rozlicznej pracy nad krajowemi dziejami. Składam to publiczne podziękowanie Panu Iwanowskiemu dla tego, żeby przekonać jak podobnego rodzaju wypisy godną szacunku i wdzięczności są pracą, i że się podobnej przysługi od każdego, mającego do niej sposobność, Ziomkowie spodziewają.

M. Grabowski.

15 Czerwca 1844.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY
Petersburg, 11 Lipca.

Za rubel srebrny:

Na Londyn.	na 3 m.	$38\frac{7}{16}$, $\frac{1}{2}$ pens.
— Amsterdam.	— — —	193 cens.
— Hamburg.	— — —	$34\frac{23}{32}$, $\frac{25}{32}$ szel.
— Paryż.	— — —	407, 409 cent.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 13 Lipca 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.